

# Vin Vinci, Łzy (prod. Flame)

Mimo smaku gorzkich łez staraj się odnaleźć sens  
Choć zamglony każdy cel, nigdy nie przestawaj biec  
Ty pośród miliardów serc otulony samotnością  
A łzy padają jak deszcz, chciałbyś się od świata odciąć

Na otarcie łez piszę dla ciebie tekst  
Żeby dodać ci otuchy zanim nadzieicie kres  
Dobrze wiem, że ty też miewasz chwilę załamki  
Masz ochotę się poddać, brakuje siły do walki

Pchasz pod górę głaz i dopada cię kryzys  
Pomimo, że się starasz, to czujesz się jak Syzyf  
Bo robota jak wyzysk, a zdrowie figle płata  
Zalety zniknęły, widoczna jest każda wada

Każdy z nas podupada czasem, ważne by powstać  
Pracować nad sobą, nie czekać na to co los da  
Nie słuchaj: nie można, nie wypada, za późno  
Ktoś ciągnie cię na dno, to po prostu puść

Niech nie idą na próżno twoje starania, trudy  
Przez tego, co jedno robi, a całkiem inaczej mówi  
Każdy z nas się pogubił w większym lub mniejszym stopniu  
Jak zabłądziłeś w środku drogi, wróć do początku

Mimo smaku gorzkich łez staraj się odnaleźć sens  
Choć zamglony każdy cel, nigdy nie przestawaj biec  
Ty pośród miliardów serc otulony samotnością  
A łzy padają jak deszcz, chciałbyś się od świata odciąć

Masz ochotę krzyczeć, aż usłyszą cię wszyscy  
Czy zniszczyć co da się, kiedy odchodzą bliscy  
I nie liczą się zyski, kiedy przychodzą straty  
W ludziach których kochałeś, bo życie wypłaca baty

Kiedy syna, co za kraty zabrali matuli  
Choć bogu ducha winny, to w kajdany zakuli  
Ten świat go znieczulił, a przyjaciel go sprzedał  
Wziął na bary ciężary z honorem nikogo nie dał

Warto wysłuchać, to też dobry uczynek  
Bo może złapiesz za ramię nim ktoś rzuci się na linę  
To nie śmieszne, a straszne, pobudź wyobraźnię człowieku  
Ludzie odbierają życie sobie w tak młodym wieku

Choć nie bóg decydował, że już nadchodzi kres  
Nikt nie dostrzegał bólu w morzu niewidzialnych łez  
Zwątpili w sens bez słów i nie płakali  
Nadeszła cisza na samobójców Sali

Mimo smaku gorzkich łez staraj się odnaleźć sens  
Choć zamglony każdy cel, nigdy nie przestawaj biec  
Ty pośród miliardów serc otulony samotnością  
A łzy padają jak deszcz, chciałbyś się od świata odciąć